

Dewastujące rosyjskie ataki na stołeczną infrastrukturę energetyczną. 1427. dzień wojny

Krzysztof Nieczypor, Piotr Żochowski, Andrzej Wilk

Sytuacja na froncie

Wojska rosyjskie kontynuują próby przeniknięcia poza linie obrony na południowych przedmieściach Konstantynówki. Kilkuosobowe grupy wroga starają się zająć dogodne pozycje na wzgórzach położonych na północny wschód od Jabłuniwki, aby następnie podejmować próby zdobycia zachodniej części Konstantynówki wzdłuż zachodniego brzegu rzeki Krywyj Toreć. Jednocześnie prowadzą natarcie po wschodniej stronie miasta – z kierunku Czasiw Jaru i wsi Ołeksandro-Szulcynie. Nadrzędnym celem jest przejęcie kontroli nad obszarem rozciągającym się od Konstantynówki po Drużkiwkę, co ma umożliwić natarcie od południa i południowego wschodu na Kramatorsk i Słowiańsk – najważniejsze miasta w obwodzie donieckim pozostające w rękach Ukraińców.

Rosjanom udało się uzyskać kontrolę nad całością Hulajpola, a obecnie walki toczą się o położoną na zachód od niego wieś Zaliznyczne. Agresor najprawdopodobniej przejął także Pryłuki na północny zachód od miasta. **Coraz trudniejsza sytuacja panuje również na południe od Zaporozża, gdzie Rosjanie próbują wyprzeć obrońców ze Stepnohirśka**, zdobywając przyczółki w położonych nad wyschniętym Zbiornikiem Kachowskim miejscowościach Pławni i Prymorśke. Przejęcie Stepnohirśka będzie skutkowało objęciem południa aglomeracji zaporoskiej ogniem artylerii oraz zasięgiem dronów i bomb lotniczych. W dalszej perspektywie należy się spodziewać prób przecięcia szlaków logistycznych z Zaporozża na wschód – do Hulajpola i Orichiwa.

Rosyjskie ataki powietrzne

W nocy z 13 na 14 stycznia wojska rosyjskie przeprowadziły zmasowany atak na infrastrukturę w obwodach zaporoskim i dniepropetrowskim, pozbawiając prądu ponad 45 tys. abonentów w Krzywym Rogu. Z kolei w nocnym bombardowaniu Odessy uszkodzono budynek polskiego konsulatu (nikt nie został ranny).

Szczególnie intensywnym atakom poddawana jest stolica Ukrainy. 20 stycznia doszło do zmasowanego uderzenia na Kijów, podczas którego użyto pocisku Cyrkon, 18 pocisków balistycznych Iskander-M/S-300, 15 rakiet Ch-101, a także 339 dronów uderzeniowych. Ponad 5,5 tys. wielopiętrowych budynków mieszkalnych pozbawionych zostało ogrzewania, zaś niemal cała lewobrzeżna część miasta odcięta od dostaw wody, a w pozostałej

ciśnienie wody jest obniżone (wody nie ma również w niektórych budynkach administracji państwowej, w tym w Radzie Najwyższej). Ogółem w wyniku ataku ponad 335 tys. mieszkańców Kijowa zostało pozbawionych prądu.

15 stycznia rosyjskie drony uderzyły w centrum Lwowa, uszkodzając jedną z cerkwi oraz plac zabaw. Tego samego dnia w obwodach charkowskim, żytomierskim i odeskim doszło do ataków na infrastrukturę energetyczną, skutkujących przerwami w przesyle prądu. **Szczególnie intensywne uderzenia odnotowano w Charkowie (ponawiano je 17, 19 i 20 stycznia), Zaporozu (18 i 19 stycznia), Odessie (19 stycznia) oraz Dnieprze (20 stycznia).**

W ciągu ostatniego tygodnia armia rosyjska kontynuowała ataki na obiekty infrastruktury krytycznej w wielu obwodach. W charkowskim i chersońskim odnotowano kilka ofiar śmiertelnych, a ranni zostali mieszkańcy obwodów czernihowskiego, dniepropetrowskiego, sumskiego, donieckiego i zaporoskiego. Zgodnie z szacunkami Dowództwa Sił Powietrznych od 13 do 20 stycznia wojska rosyjskie użyły 1017 dronów (z czego 715 „szahedów”), 36 pocisków balistycznych i manewrujących oraz jednego pocisku przeciwokrętowego Cyrkon. Obrońcy zadeklarowali unieszkodliwienie 807 bezzałogowych statków powietrznych oraz 18 rakiet.

Wskutek ataków 15 stycznia Ministerstwo Energetyki wprowadziło harmonogramy wyłączeń dostaw prądu we wszystkich regionach Ukrainy dla wszystkich kategorii odbiorców. Podkreślono przy tym, że najtrudniejsza sytuacja panuje w Kijowie, gdzie mieszkańcom umożliwiono przemieszczanie się w czasie obowiązującej godziny policyjnej do tzw. punktów odporności – specjalnych miejsc, w których zapewniono awaryjne ogrzewane i zasilanie prądem (generatory) oraz dostęp do internetu i wody.

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

W nocy z 13 na 14 stycznia Centrum Operacji Specjalnych „Alfa” Służby Bezpieczeństwa Ukrainy oraz jednostki Marynarki Wojennej Ukrainy przeprowadziły skoordynowany atak dronowy na rosyjskie zakłady wojskowe Atlant Aero w Taganrogu w obwodzie rostowskim. Przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją bezzałogowych statków powietrznych, systemów walki elektronicznej oraz cyfrowych systemów integracji dronów uderzeniowych FPV i amunicji krążącej. Atak potwierdziły zdjęcia satelitarne dokumentujące zniszczenie kilku budynków kompleksu.

13 stycznia w rejonie terminalu Konsorcjum Rurociągów Kaspijskich (KRK) na Morzu Czarnym najprawdopodobniej ukraińskie drony zaatakowały co najmniej dwa tankowce. Na jednostkach, które miały oczekiwać na załadunek, wybuchły pożary. KRK to kluczowy projekt infrastrukturalny transportujący ropę z Kazachstanu przez Rosję do terminalu w Noworosyjsku, stanowiący ważny szlak eksportowy tego surowca. Pod koniec listopada 2025 r. ukraińskie drony morskie już atakowały terminal KRK, w wyniku czego część infrastruktury czasowo wyłączono z użytku.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

Polska przygotowuje 47. pakiet wsparcia wojskowego dla Ukrainy o wartości 220–230 mln euro, zawierający m.in. amunicję i części zamienne. Poinformował o tym 19 stycznia w

wywiadzie dla agencji Ukrinform ambasador Ukrainy w Warszawie Wasyl Bodnar. Jego zdaniem **w pierwszym kwartale 2026 r. armia ukraińska ma otrzymać cztery myśliwce MiG-29 z łącznej liczby „blisko 10” obiecanych przez Polskę w ub.r.** 15 stycznia wiceminister obrony narodowej Paweł Zalewski podał, że planowane jest przekazanie „do dziewięciu” maszyn tego typu. Ponadto według Bodnara w pierwszej połowie 2026 r. ma zostać podpisane porozumienie o udzieleniu przez Polskę 120 mln euro kredytu na zakup przez Ukrainę polskiego uzbrojenia.

16 stycznia Sztab Generalny Wojska Polskiego poinformował o rozpoczęciu pierwszych w 2026 r. szkoleń ukraińskich żołnierzy. Są one realizowane na terytorium RP w ramach misji EUMAM UA (EU Military Assistance Mission Ukraine). Jednym z kluczowych kursów jest szkolenie medyków pola walki. Za ich realizację odpowiada dowództwo misji szkoleniowej stacjonujące w Żaganiu.

Finlandia podjęła decyzję o przekazaniu Ukrainie 31. pakietu wsparcia wojskowego o wartości 98 mln euro, o czym 16 stycznia powiadomił tamtejszy resort obrony. Podobnie jak w poprzednich przypadkach jego zawartości nie ujawniono, co motywowane jest względami bezpieczeństwa. Hiszpania dostarczy Kijowowi radar taktyczny wczesnego ostrzegania LTR-25 o wartości 37 mln euro. O podpisaniu kontraktu z producentem – Indra Sistemas SA – rząd tego kraju powiadomił 14 stycznia. Radar wejdzie w skład kolejnego przygotowywanego przez Madryt pakietu wsparcia wraz z pociskami przeciwlotniczymi i bronią pancerną.

16 stycznia w Kijowie prezydent Czech Petr Pavel poinformował, że Praga planuje wkrótce przekazać Ukrainie samoloty bojowe mogące zestrzeliwać wrogie drony. Nie podał typu, niemniej odebrano to jako zapowiedź przekazania lub sprzedania lekkich odrzutowców bojowych L-159. W ostatnich miesiącach Kijów i Praga miały toczyć rozmowy o czterech tego typu maszynach. **19 stycznia rząd Czech zdecydował jednak, że nie sprzeda Ukrainie tych samolotów.** Najbardziej prawdopodobnym bezpośrednim powodem tej decyzji było to, że Pavel nie skonsultował wcześniej z rządem obietnic złożonych w Kijowie.

14 stycznia Komisja Europejska przyjęła pakiet legislacyjny w zakresie wsparcia Ukrainy w latach 2026 i 2027, którego elementem jest pożyczka pomocowa w wysokości 90 mld euro. Przewodnicząca Komisji Ursula von der Leyen poinformowała, że **dwie trzecie tej kwoty zostanie przeznaczone na wsparcie wojskowe.** W grudniu 2025 r. na udzielenie takiej pożyczki zgodziła się Rada Europejska. Po zatwierdzeniu wniosków przez Radę i Parlament Europejski w drugim kwartale br. powinno rozpocząć się przekazywanie środków.

Ukraina wstrzymała kolejne zamówienia niemieckiej amunicji krążącej HX-2 ze względu na poważne wady ujawnione w trakcie jej dotychczasowego użytkowania, o czym powiadomiła 19 stycznia agencja Bloomberg. Jest to prawdopodobnie pierwsza podjęta przez Kijów decyzja tego typu (wcześniej zdarzyło się Ukraińcom zrezygnować z przyjęcia wyposażenia bądź amunicji starych i nie w pełni sprawnych). Ukraina otrzymała dotąd połowę z 4 tys. dronów HX-2 i starszego modelu HX-1, zakontraktowanych w 2024 r. na koszt RFN. HX-2, mające stanowić przełomowe rozwiązanie ze względu na oparcie ich działania na algorytmach tzw. sztucznej inteligencji, okazały się niedopracowane pod względem mechanicznym. W trakcie dotychczasowego użytkowania zaledwie co czwarty pomyślnie wystartował. HX-2 okazały się też nieodporne na rosyjskie systemy walki radioelektronicznej (odporność miała im gwarantować sztuczna inteligencja), a po

zagłuszeniu traciły łączność z operatorami. Co więcej, w części dostarczonych egzemplarzy w ogóle brakowało komponentów odpowiedzialnych za działanie sztucznej inteligencji.

Potencjał militarny Ukrainy

19 stycznia prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował, że Pawło Jelizarow ps. Łazarz zostanie na wniosek ministra obrony Mychajła Fedorowa nowym zastępcą dowódcy Sił Powietrznych Sił Zbrojnych Ukrainy. Ma być odpowiedzialny m.in. za zmiany w obronie przeciwlotniczej kraju, polegające na większym zastosowaniu mobilnych grup ogniowych, dronów przechwytyjących i innych środków tzw. małej obrony powietrznej. Według Fedorowa będzie on odpowiedzialny przede wszystkim za stworzenie „kopuły antydronowej” nad Ukrainą. Jelizarow jest oficerem Sił Powietrznych i dotychczasowym dowódcą Grupy Łazara specjalizującej się w wykorzystaniu dronów na polu walki. Cieszy się dużym autorytetem w armii i jest uważany za pioniera zastosowania bezzałogowych statków powietrznych na froncie.

Naczelnny Dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski [w wywiadzie z 18 stycznia](#) poinformował, że **z końcem 2025 r. zakończył się pierwszy etap przejścia Sił Zbrojnych Ukrainy do systemu korpusowego.** Jego zdaniem reforma pozwoliła usprawnić i odciążyć system dowodzenia, a także zwiększyć efektywność wykorzystania oraz zaopatrzenia kadr i personelu wojskowego. „Wcześniej system organów dowodzenia opierał się na tymczasowo tworzonych grupach operacyjno-taktycznych, w których oficerowie byli powoływani rotacyjnie i relokowani ze swoich stanowisk, co negatywnie wpływało na jakość zarządzania” – podkreślił Syrski. Obecnie armia przechodzi do drugiego etapu reformy, która zakończy się do końca tego roku i ma polegać na przenoszeniu brygad do odpowiednich korpusów.

Według dziennikarzy portalu śledczego Slidstvo.Info **w ciągu ostatnich dwóch lat wzrosła liczba Ukraińców w wieku poborowym zatrzymanych podczas nielegalnych prób przekroczenia granicy z Białorusią.** Z danych Państwowej Służby Granicznej Ukrainy (PSG) wynika, że w 2025 r. na tej granicy zatrzymano 1424 mężczyzn, w 2024 r. było to 326 osób, natomiast w 2023 r. – zaledwie cztery osoby. Kierunek białoruski znalazł się w pierwszej piątce tras pod względem liczby zatrzymań poborowych, wyprzedzając m.in. Polskę. Najwięcej zatrzymań odnotowano na granicach z Rumunią (10 066 osób), Mołdawią (4937), Słowacją (2265) oraz Węgrami (1841). Najmniej przypadków dotyczyło granic z Rosją (1 osoba) i Polską (511 osób). Według śledztwa przerzut do UE via Białoruś miał kosztować ok. 8 tys. dolarów od osoby.

Występując w parlamencie 14 stycznia, nowo powołany minister obrony Ukrainy Mychajło Fedorow podkreślił, że głównym celem prac resortu będą reforma armii, poprawa infrastruktury na froncie oraz zdecydowana walka z korupcją. Zapowiedział przeprowadzenie kompleksowego audytu w Siłach Zbrojnych Ukrainy, a na jego podstawie konkretne rozwiązania systemowe. Fedorow ujawnił, że ok. 2 mln Ukraińców uchyła się od służby wojskowej, a ok. 200 tys. samowolnie opuściło jednostki wojskowe.

W 2026 r. Ukraina planuje uruchomienie Rejestru Producentów Broni przy Ministerstwie Obrony. Nowy system zamówień obronnych ma funkcjonować jako wojskowa, niepubliczna wersja cyfrowej platformy zamówień publicznych, przeznaczona wyłącznie dla producentów

uzbrojenia zweryfikowanych przez państwo. Poinformował o tym 15 stycznia Arsen Żumadiłow, dyrektor Agencji Zamówień Obronnych (AZO). Po uruchomieniu nowego systemu informacje o zapotrzebowaniu będą automatycznie trafiać do szerokiego grona producentów odpowiedzialnych za dostawę danej kategorii uzbrojenia. Obecnie na liście dostawców widnieje ok. 1,3 tys. firm.

Potencjał militarny Rosji

14 stycznia ukraiński wywiad wojskowy (HUR) opublikował informacje dotyczące zagranicznego sprzętu wykorzystywanego przez rosyjskie przedsiębiorstwa kompleksu wojskowo-przemysłowego. Chodzi o 50 typów urządzeń, takich jak maszyny do cięcia strumieniem wody czeskiej firmy PTV, wykorzystywane przez przedsiębiorstwa produkujące okrętowe i nadbrzeżne stacje radarowe, sprzęt do strategicznych sił rakietowych oraz systemy ochrony obiektów wojskowych, frezarki amerykańskiej firmy JET Tools, używane przez producenta komponentów do rosyjskich pocisków manewrujących Ch-101, oraz chińskie automaty termoplastyczne TAYU TY-200S, eksploatowane przez przedsiębiorstwo produkujące systemy naprowadzania, celowniki i kompleksy rozpoznawcze. HUR zwraca uwagę, że rosyjskie firmy z sektora obronnego korzystają z leasingu sprzętu, co pozwala ukryć faktycznego użytkownika końcowego i stanowi jeden z mechanizmów omijania sankcji.

We wspomnianym wywiadzie Syrski poinformował, że w 2026 r. Rosjanie planują utworzyć co najmniej 11 nowych dywizji i powołać do armii kolejne 409 tys. ludzi. Według niego całkowity potencjał mobilizacyjny agresora przekracza 20 mln ludzi, z których ok. 4,5 mln to wyszkolone rezerwy, mogące być bezpośrednio zaangażowane w uzupełnianie jednostek bojowych. To, jak zauważył generał, daje wrogowi przewagę w rekrutacji wojsk i utrzymaniu liczebności grup ofensywnych. Stwierdził również, że pomimo zrealizowania planów mobilizacyjnych w 2025 r. w ponad 100% i zaangażowania ok. 406 tys. ludzi Rosjanom nie udało się zwiększyć liczebności grupy ofensywnej – przez prawie sześć miesięcy utrzymywała się ona na poziomie ok. 711 tys. żołnierzy. Według Syrskiego rosyjskie władze nie były w stanie zwiększyć liczebności armii na terytorium Ukrainy z powodu strat w ludziach, które według niego w 2025 r. wyniosły ok. 419 tys. żołnierzy.

Monitoring dostaw broni